

SIERPIEŃ

13

SOBOTA

Dziś św. Hipolita
Jutro św. Euzebiusza

TEATR NARODOWY: Punkt. o g. 8-ej wiecz. „Zielony irak”
TEATR LETNI: Dziś o 4 i 8 prze-
zabawna komedia „Kłopoty Bourra-
chona”

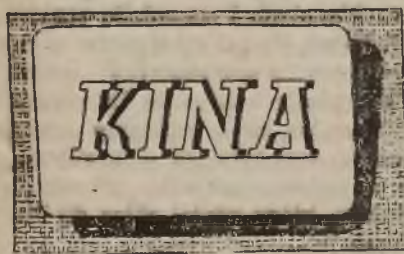
TEATR POLSKI: Codziennie świeżo
wystawiona komedia Dovala „Sub-
retka” ze Stefanią Jarkowską w roli
tytułowej.

TEATR MAŁY: „Pani natura”.
Blrabeau.

TEATR MALICKIEJ: O g. 8 wieca,
komedia muzyczna „Na fali eteru” p.
Leone, L. Brodzińskiego, Lwiny
Świętochowskiego. Grają: Benita,
Stojowski, Nesterówna, Wierzejew-
ska, Sym, Zawistowski, Kielarski,
Modrzewski. Reż. Zawistowski, dekor.
Kurmana.

OPERETKA „8.15”: „Krysia Le-
szczanka” ze Szczepańską i Mes-
sal

TEATR KAMERALNY: „Zbyt lic-
na rodzina”



*KINA CHRZESCIJANSKIE
Informacja o filmach dozwolonych
dla młodzieży tel. 7.11.25

AS (Grójcka 56): „Penny” i
„Teatr przyjechał”

HOLLYWOOD: Od poniedziałku
nietymne.

ITALIA: „Dama kameliowa”

KINO PARAFII SW. ANURZEJA
(Chłodna 9): „30 karatów szczęścia”

KOMETA: „Dziś i zawsze” i rewia
MARS: „Złoto na ulicy”

MIEJSKI „Trójka hultajska”

PRAGA: „Jedna z tysięcy” i „Po-
strach opery”

PRASKIE OKO: „Pat i Patachon
w raju” i „W zamieci ognia”

ROMA: (Nowogrodzka 49): „Wiel-
ki dzień”

SOKÓŁ: „Dziewczątka z Variete”
i „Występek w góry”

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski
Grobowiec”

SORRENTO (Krzywska 34): „Nie
oddam dziecka” i „Magnolia”

SWIAT: „Tajny Agent” i „sylwet-
ki”

Fabryka Tykołazy
Jan Matuszowski
102 Marszałkowska 154,
Chmielna 33, Nowy Świat 46,
Marszałkowska 56.

Sprostowanie

W związku z naszą notatką p.
t. „Żydy na czele miast”, p. Emil
Rosenkranc, wiceburmistrz No-
wej Wilejki nadsyła nam pismo,
w którym stwierdza, że żydem
nie jest i nazwisko jego nie ma
nie wspólnego z podobnym na-
zwiskiem pochodzenia semickie-
go.

W związku z tą samą notatką
wyjaśniamy, że żyd dr. Kramer
nie jest już wiceburmistrzem Ot-
wocka, a stanowisko to zajmuje
z wyboru od 16.6.1937 r. p. Wac-
ław Czarnecki.

Jerzy Czaplicki wyrusza Na nowe triumfy

Znakomity polski baryton Je-
rzy Czaplicki, który zdobył sobie
ogromny sukces w Chicago w
czasie swych 17-tu występów
w miejscowej operze w ubiegłym
sezonie, został zaproszony po-
nownie do Chicago na szereg
występów. M. in. Czaplicki wy-

Gdy chcę mieć
chłodno kupuję **UBRANIE** LNIANE w f. **S. STEFAN FIBICH** Al. Jerozolimskie 7

„Merkuriusz” przeciwko chłopom Niewłaściwe metody polemiczne w dyskusji „Głosu Narodu” i „Merkuriusza”

Na temat udziału stronnictwa
Pracy w święcie ludowym łącz-
nie z P. P. S. powstały w stron-
nictwie Pracy poważne różnice
zdą. Redagowany przez ks. Pi-
wowarczyka „Głos Narodu” re-
prezentując środowisko krakow-
skie stronnictwa Pracy wypowie-
dział się kategorycznie przeciw-
ko udziałowi łącznie z P. P. S.,
natomiast wręcz odmiennie stano-
wisko reprezentowała „Nowa
Rzeczpospolita” p. Popiela.

Prawie równocześnie „Głos
Narodu” wdał się w polemikę z
„Merkuriuszem”, zarzucając mu,
że jest na utrzymaniu M. S. Z.
Była to oczywiście nielojalna
metoda, gdyż „Głos Narodu” nie
podał faktów, któreby to stwier-
dzenie mogły uzasadnić. Krzyw-
dzący ten zarzut spotkał się jed-
nak z zupełnie niedopuszczalną
repliką „Merkuriusza”. Przyta-
czamy ją w całości:

Ale komu to mówić o rozko-
sach wolności. Żeby pokochać
wolność żeby się nikomu nie na-
jać za lizkę grochówki i watowa-
ny płaszcz, żeby nawet głodem
przymierać i w dziurach chodzić,
a nikomu się nie nająć, na to trzeba
z jakiej pięćset, sześćset lat, za
wiarę karku nadstawiać, a inny
sentymencie ten, co widzi tylko fary,
z której żyje.

Toto, co się po sznurze od
dzwonicy z pastwiska wywleka,
co by wciąż jeszcze po pastwisku
hasało, gdyby się fary nie trzyma-
ło, toto, co jest produktem trzy-
dziestu pokoleń najemników —
jakże toto ma mieć właściwy sto-
sunek do wolności i wiary?

Toto musi być najmita, cho-
by kareta jeździła. Toto musi
mieć obrydlawy, profesjonalny,
poistly, fornaliski stosunek do naj-
świętszych spraw, bo takie jest
prawo życia. Ale niechże chociaż
toto zna dystans między tym, co

się dla wiary bije, i tym co z fary
żyje. Niechże toto zna dystans mię-
dzy człowiekiem wolnym i najmi-
tą A naprzód niech w ogóle zroz-
umie, że są wolni ludzie. Cóż? Kie-
dy tego toto nigdy nie zrozumie.

Ks. Piwowarczyk nie jest dla
nas ani bratem, ani swatem, acz-
kolwiek przynajmniej musimy, jak to
przytaczaliśmy, zajmować słusz-
ne stanowisko w sporze z „Nową
Rzeczpospolitą”. Nie chodzi
nam więc o osobę ks. Piwowar-
czyka, chodzi o niedopuszczalne
argumenty, którymi posługuje się
„Merkuriusz”. Obrażają one nie

tylko ks. Piwowarczyka, ale cały
stan chłopski. Pochodzenie chłop-
skie nikogo nie hańbi, przeciw-
nie gwarantuje zazwyczaj czysto-
polskie pochodzenie, co zwłaszcza
dla przychylnego dla rasizmu
Merkuriusza nie powinno być
bez znaczenia.

Jest rzeczą przykłą, że o tym
w ogóle trzeba pisać. Zdawałoby
się, że w dobie dzisiejszej z roli
i pozycji stanu chłopskiego w
Polsce zdawać sobie powinni
sprawę wszyscy Polacy, tymbar-
dziej pisujący w prasie.

„Człstka” w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie Zupełnie ominęła żydów „Kurier Wileński” mydli oczy

Jak się dowiadujemy, pracownicy
Izby Przemysłowo-Handlowej w
Wilnie otrzymali wypowiedzenia pracy
w ustawowo obowiązującym termi-
nie 3 miesięcznym.

Jak slychać, wypowiedzenia te po-
stają w związku z zamierzoną reor-
ganizacją biur Izby Przemysłowo-
Handlowej.

Krąży również wersja, że korzy-

stając z okazji władze Izby zamie-
rzają nieco „odżydzić” personel.

ŻYDY NIE OTRZYMALI WYPowiedzenia

Czyżby „Kurier Wileński” nie
był poinformowany o rzeczy naj-
istotniejszej, że kierownicy dzia-

Nowe zmiany w Ozonie pomogą
mu tyle samo, co i dotychczasowe.

NOWY KONSUL

Wobec zgonu konsula generalnego
Stanów Zjednoczonych Ameryki Pół-
nocnej w Polsce, Thomasa Evana,
który zmarł nagle podczas podróży
po Europie, kierownictwo konsulat
amerykańskiego w Warszawie, powie-
rzono zostało konsulowi Malige.

OBYWATEL HONOROWY

ŁUKOWA

Rada miejska w Łukowie nadała
honorowe obywatelstwo wicepremie-
rowi Kwiatkowskiemu.

NOWY SEKRETARZ

Zastępcą kierownika referatu pra-
wowego MSWew. Roman Morawski,
mianowany został sekretarzem mini-
stra spraw wewnętrznych.

NAPRAWIAĆ DEMOKRACI

Pojawiły się w tych dniach pogło-
ski, jakoby ostatnio prowadzone były
b. poważne rozmowy między t. zw.
naprawiaczami, a pewnymi kołami de-
mokratycznej opozycji. Wymieniane
są nazwiska osób, które swego cza-
su piastowały b. wysokie godności
państwowe.

MYDLENIE OCZU

W tych dniach poinformowa-
liśmy naszych Czytelników o wy-
mówieniu, które otrzymali pra-
cownicy Izby. Dziś możemy szer-
zej omówić te rzeczy. W spra-
wie tej, chcąc ratować swego
„fuehrera” zabiera głos ozonowy
„Kurier Wileński” w nr. z dn. 9
b. m., pisze:

wszystkich szczegółach, a jeżeli tak,
wiele niech sam robi. To samo z ka-
teą wleży masonoznawczy, któ-
rą „umniejszyć” z pewnością nie bę-
dzie zachwycona i zawałać będzie
drogę głazami.

Trzeba też mieć na względzie, że
projektem katedry nie zbył są zain-
teresowane siery milarodajne, ani ci
z panów Rektorów, do których ten
projekt poszedł, oczywiście w zna-
czeniu praktycznym, jak to domyślać
się mogą, z powodu braku gotówki
na utworzenie katedry oraz braku
zrozumienia ze strony Senatów. Wy-
pada tedy przy pomocy prasy, która
jako czuły barometr najlepiej reaguje
na wszelkie przejawy naszych
niedomagań, zaalarmować szeroką
opinie publiczną.

To też jako projektodawca ośmie-
lam się zaapelować do czynników
dobrej woli o utworzenie katedry
jeszcze w tym nowym roku szkol-
nym i o jak największe zharmonizo-
wanie wysiłków dookoła niej.

Ignacy Herbert Modzelewski

Stworzyć katedrę masonoznawczą na uniwersytecie warszawskim

Otrzymał list, który w wy-
jątkach przytaczamy:

Jako założyciel kolonii akademickich
w Gdyni zwracałem uwagę
młodzieży na sferę zainteresowań —
wiedzę żydoznawczą, a więc nieob-
jętą sprawie utworzenia katedry
wleży żydoznawczy lub masono-
znawczy — dorucam inoć głos, in-
formując, że balon próbnny był rzu-
cony już w październiku ub. roku
z jasnym określeniem utworzenia tej
katedry na Uniwersytecie im. Józefa
Piłsudskiego w Warszawie.

Z wielu naszych projektów, po-
czyniań — większość skutkiem braku
zharmonizowania wysiłków ulega za-
glądzie, nie udaje się, spotyka lias-
ko. Dlaczego? Dlatego, iż zwykle ca-
ły ciężar jest przesuwany na jed-
nostkę lub pod względem praktycz-
nym najlepszą impreza rozbiła się o
brak gotówki. Często też kamyczki za-
czynają lecieć pod nogi projektodaw-
cy, który pierwszy poważił się wy-
snuć swój projekt, mimo, że prze-
stydował temat i opracował we

Kurs pilotażu w nowej szkole lotniczej

(JK) Pierwszy kurs pilotażu
motorowego, odbywający się w
nowowzniesionej w tym roku
szkole pilotów LOPP im. Mar-
szałka Śmigłego Rydza w Świd-
niku dobiega końca. W ubiegłym
tygodniu odbyły się pierwsze sa-
modzielne loty uczniów (t. zw.
wylaszowania).

Obecnie przedmiotem ćwiczeń
są loty treningowe połączone z
trudniejszymi już zadaniami jak
np.: spirala, przygotowanie do
korkociągu i t. p.

Uroczystość zakończenia kursu
odbydzie się prawdopodobnie w
dninu 15 bm.

Analfabetyzm w Grecji

Według danych statystycznych
ogłoszonych przez władze greckie,
50 proc. dorosłych mieszkańców kró-
lewa nie umie czytać. Wielu z
tych analfabetów pochodzi z półno-
cznych części kraju przyłączonych
do Grecji dopiero w r. 1912, jest też
i znaczna liczba uchodźców.

Rząd grecki wspólnie z instytutami
społecznymi przystąpił ostatnio
do zwalczania analfabetyzmu za-
równo w okręgach przemysłowych
jak wśród ludności wiejskiej.

We wszystkich częściach kraju,
nie wyłączając Peloponezu, funk-
cjonują obecnie wieczorne kursy
czytania i pisania przeznaczone dla
robotników.

Najgorliwiej pracują nad krze-
wieniem oświaty takie instytucje
jak Stowarzyszenie Propagandy Li-
teratury, Calamata i Unia Chrze-
ścijańska w Atenach.

„Sokół” krakowski Przeciwko koedukacyjnemu ćwiczeniom

Zarząd Krakowskiego „Sokoła”
wydał okólnik, w którym powiedzia-
no:

„Koedukacyjne ćwiczenia gimna-
styczne w Sokole stara się młodzież
sokoła męska i żeńska narzucić „So-
kołowi” ćwicząc razem o tej samej
godzinie i na wspólnej sali. Jest to
sprzeczne z naszymi sokolimi zasa-
dami wychowania polskiej młodzieży
i niedopuszczalne tolerowanie przez
Zarząd gniazd podobnego postępo-
wania i dlatego zarządamy: a) ćwi-
cznia drużyn i druhen muszą się
odbywać w różnych czasach i nie
mogą być prowadzone na jednej sali,

a obecność drugiej płci choćby jako
widzów jest wykluczona; b) ubrania
ćwiczące zarówno drużyn, jak i dru-
hen muszą być przyzwoite a więc nie
dozwolonym jest, aby druhowie ćwi-
czyli w kapielowych spodniach, za-
miast w spodniach lekkoatletycz-
nych lub w spodniach ćwiczebnych
sokolich.

Druhowie i Prezesi, dyrektorzy i
naczelnicy są odpowiedzialni, aby za-
rządzenia sokoła nie były przez ćwi-
czących lekceważone, a druhom i
druhen nie stosującym się w tym
względnie należy wzbronione uczęsz-
czania na ćwiczenia”.

Ostatni ślad zaboru zburzono w Wejherowie

Na rynku w Wejherowie zburzono
ostatni ślad zaboru niemieckiego, co-
kolwiek pomnika Wilhelma I. Wewnątrz
znaleziono skrzynkę z aktem erek-

cyjnym, adresami holdowniczymi i
drobiazgami, dotyczącymi budowy
tego pomnika. Wszystko to było już
bardzo zbutwiałe, gdyż do wnętrza
dostała się woda.

Okręt zatopiony przed 2 laty wydobyto z dna morskiego

W końcu 1936 roku wskutek wy-
buchu kotła zatonał przy moło por-
tu Massaua (w Abisynii) włoski pa-
rowiec „Cesare Battisti” (9000
tonn). Wybuch zniszczył doszczętnie
kotłownię i maszyny, ponadto zro-
bił w boku okrętu wyrwę, 13 metrów
długą i 14 metrów wysoką.

Jedno z przedsięwzięcia włoskich
przystąpiło do odpowiednich prac.
Pierwszym etapem pracy było zała-
tanie wyrwy w boku okrętu. Po czte-
rech miesiącach ciężkiej pracy pod
wodą, osiągnięto zupełne uszczelnie-
nie kadłuba, po czym przystąpiono

do wypompowywania wody z jego
wnętrza.

Okręt dwa razy wypłynął na po-
wierzchnię i dwa razy pograżał się
z powrotem, wreszcie w końcu
kwietnia ogromny kadłub wypłynął
zupełnie zrównoważony.

Rozpoczął się trzeci etap robót,
również połączony z wielkimi trud-
nościami i niebezpieczeństwami.

„Cesare Battisti” przymocowany
do potężnego holownika, popłynął
przez Morze Czerwone, Kanał Suez-
ki i Morze Śródziemne do portu Pola,
gdzie rozpoczęto w stoczni jego re-
mont.

„Obława” na szoferów 250 mandatów karnych

W związku z zastraszającą ilością
wypadków ulicznych, spowodowa-
nych przez kierowców, policja prze-
prowadziła we Lwowie obławę na

szoferów i motocyklistów. Za nie-
przebiegową, a w szczególności zbyt
szybką jazdę, 250 szoferów otrzyma-
ło mandaty karne.

Nie zwlekaj

Natychmiast zaprenumeruj A B C
dziennik narodowo-radyczny. Je-
dyne w Polsce pismo, które nie
współpracuje z żydowskim bu-
rami ogłoszeń

Teraz parę szczegółów o kosza-
tach reprezentacyjnych p. preze-
sa Rucińskiego. Stanowisko Pre-
zesa Izby jest honorowe, a jed-
nak 10 tys. zł. reprezentacyjnych
figurujące w budżecie, jako su-
my do dyspozycji Zarządu jest
przeznaczona dla prezesa. Spra-
wa ta była przez radców chre-
ścijań poruszana na plenarnym
zebraniu przy uchwalaniu bud-
żetu na rok 1938., lecz niestety wię-
kszość żydowska nie pozwoliła o
tym mówić. Po powrocie obra-
towego prezesa na salę obrad, pla-
narne zebranie uchwaliło kosza-
ty reprezentacyjne w poprzedniej
wysokości.

CHAS SKOŃCZYĆ Z ŻYDOWSKIMI PORZĄDKAMI

Widzimy więc:—z jednej stro-
ny obciążanie głodowych pensji
tym, którzy dostają od 3 zł. z gro-
szami dziennie do 150 — 200 zł.
przeciętnie miesięcznie, z dru-
giej zaś strony nietknięte uposa-
żenia tych, co mają po 800—900
zł. miesięcznie oraz dziesiątki
tys. zł. na kosza reprezentacyj-
ne, polowania i wyjazdy na let-
niska samochodem Izby, kosza-
towne boazerie, które napychają
kieszenie żydowskim przedsię-
wzięciem, a które zaraz trzeba na
prawiać, to się nazywa oszczęd-
ni i celowa gospodarka.

W przeciągu szeregu lat una-
radawiać życia gospodarczego
z Izby tak „unarodowili” te ży-
cie, że reprezentują zagranicę
nas żydzi, a kupiec polski nie ma
z kim rozmawiać w tej instytu-
cji. Czy nie czas najwyższy z
tym skończyć?